

EPIDEMIOLOGIA

Szczepienia – polisa

Rozmowa z prof. dr. hab. n. med. Jackiem Wysockim, pediatrą, specjalistą chorób zakaźnych, kierownikiem Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

| Jesteśmy na etapie odmrażania życia społecznego. Jak przeprowadzić je bezpiecznie pod kątem profilaktyki chorób zakaźnych?

Bezpieczne odmrażanie życia społecznego jest możliwe tylko ze szczepieniami ochronnymi. Do połowy marca br. sezon zachorowań na choroby zakaźne wśród dzieci przebiegał jak każdy inny. Gdy zamknięto żłobki, przedszkola i szkoły, odnotowaliśmy szybki spadek liczby przypadków grypy, zakażeń pneumokokami, a nawet meningokokami. Obecnie przedszkola i żłobki wracają do aktywności, a dzieci szkolne wkrótce wyjadą na zorganizowane wakacje. Mamy więc dwa problemy. Po pierwsze obawiamy się, że powrót dzieci do zbiorowości zwiększy liczbę zakażeń SARS-CoV-2, a „ofiarami” będą niekoniecznie dzieci, które często chorują bezobjawowo i stanowią 1–2 proc. chorych na COVID-19 w Polsce, ale ich rodzice i dziadkowie. Po drugie, chcielibyśmy uniknąć sytuacji, gdy sezonowy wzrost zachorowań na grypę czy pneumokoki nałoży się na zakażenia SARS-CoV-2. Dlatego tak potrzebne są szczepienia.

| Na ich temat wciąż krąży wiele mitów...

Te mity są najczęściej tworzone przez osoby lub organizacje niemające nic wspólnego z ochroną zdrowia. Wierzyć można tylko informacjom na stronach internetowych prowadzonych przez poważne instytucje, takie jak Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny czy Europejski Komitet Kontroli Chorób (ECDC). Przeciętny rodzic nie zdaje sobie sprawy z tego, jak zmieniło się życie dzieci na przestrzeni ostatnich 100 lat. Polski rocznik statystyczny z 1920 r. podaje, że wskaźnik umieralności niemowląt wynosił 187 na 1000 żywo urodzonych, czyli tyle dzieci nie dożyło końca pierwszego roku życia. Dzisiaj wskaźnik ten wynosi 5 na 1000. W 80 proc. jest to zasługa szczepień ochronnych. One zmieniły świat.

| Jak wygląda polski kalendarz szczepień na tle Europy i świata?

Jest średni – ani bardzo ubogi, ani bardzo bogaty. W jednym przypadku używamy starej szczepionki pefnokomórkowej



Fot. 2x Tomasz Kamiński/AG

– przeciwko krztuścowi. Problem z nią polega na tym, że nie występuje w szczepionkach wieloskładnikowych. Poza tym wiele szczepionek, np. przeciwko ospie wietrznej, rotawirusom czy meningokokom, które u nas są zalecane, a więc płatne, jest w innych krajach refundowanych.

| Jak ważne są szczepienia zalecane?

Są bardzo istotne i warto je wykonać. Dobrym przykładem jest wspomniane szczepienie przeciwko rotawirusom, odpowiedzialnym za zakażenia przewodu pokarmowego. Wywołują one biegunkę z wymiotami i gorączką. W naszych warunkach nie są groźne dla życia, ale powodują, że dziecko musi trafić do szpitala. Poza tym zakażenia rotawirusowe szerzą

”

Wiele organizacji międzynarodowych zwracało uwagę, że nie ma przeciwwskazań do prowadzenia szczepień w czasie pandemii, trzeba tylko robić to bezpiecznie. Nie samo szczepienie stwarza bowiem zagrożenie, tylko gromadzenie się wielu pacjentów w poradniach

się na oddziałach szpitalnych, więc dziecko, które trafi tam z powodu innej choroby, może się nimi zakazić. I wreszcie – komplikują życie we wszelkich zbiorowościach dziecięcych.

| Jak pandemia koronawirusa wpłynęła na szczepienia ochronne?

Początkowo obawiano się, że objawy infekcji koronawirusem nałożą się na ewen-

tualne działania niepożądane szczepień, dlatego zostały one zawieszono. Wiele organizacji międzynarodowych zwracało jednak uwagę, że nie ma przeciwwskazań do prowadzenia szczepień w czasie pandemii, trzeba tylko robić to bezpiecznie. Nie samo szczepienie stwarza bowiem zagrożenie, tylko gromadzenie się wielu pacjentów w poradniach. 17 kwietnia br. Ministerstwo Zdrowia wydało dyrekty-

na zdrowie

wę, zgodnie z którą nie wolno przerywać szczepień u noworodków, a w dalszej kolejności należy zorganizować szczepienia dla dzieci w pierwszym i drugim roku życia oraz – w miarę możliwości – dla pozostałych.

| Jak wygląda realizacja szczepień w nowej rzeczywistości?

Najmniej problemów jest na oddziałach noworodkowych. Tam dzieci były i są szczepione. Matek podejrzanych o zakażenie koronawirusem nie jest wiele, a ich dzieci rodzą się zdrowe. Potrzebna jest tylko natychmiastowa izolacja takiego noworodka od matki, żeby się nie zaraził. Nieco zawirowań było ze szczepieniami dzieci w pierwszym roku życia, kiedy jest ich szczególnie dużo. Rodzice nie wiedzieli, czy przyjść z dzieckiem do poradni czy nie. A poradnie miały dylemat, czy przyjmować dzieci zdrowe. Obecnie sytuacja wraca do normy.

| Niektórzy rodzice w czasie pandemii odwołują szczepienia zalecane. Czy słusznie?

Takie postępowanie nie ma merytorycznego uzasadnienia. Przykładem może być dziecko sześciotygodniowe, które według programu podstawowego ma dostać cztery zastrzyki w czasie jednej wizyty. Rodzic, sięgając po szczepienia zalecane, może zdecydować o podaniu ich w dwóch zastrzykach, co jest mniej obciążające. Jest też druga grupa szczepień zalecanych, które mają swoje „okienka podań”. Należy do nich m.in. szczepionka przeciw rotawirusom. W zależności od produktu można zaszczepić na nie dziecko w wieku pomiędzy 6. a 24. (lub 32.) tygodniem życia, nie później. Szczepionka składa się z dwóch lub trzech doustnych dawek. Jeśli więc rodzice postanowią, że dziecko dostanie ją, gdy np. skończy pół roku, to takiej możliwości już nie będzie.

| A co z meningokokami?

Jest to kolejne ważne szczepienie, którego nie należy odkładać. Meningokoki sięją największe spustoszenie w organizmie niemowląt, stanowią bezpośrednie zagrożenie dla ich życia. Bakterie te mają szereg serogrup: A, B, C, W, Y. Biorąc pod uwagę epidemiologię, w Polsce najpilniejsze jest podanie szczepionki przeciwko meningokokom typu B, bo to one najczęściej wywołują zakażenia. Szczepienia można zacząć, kiedy dziecko skończy 2 miesiące. Podaje się dwie dawki w pierwszym roku życia, a trzecią w drugim roku życia. O tym, jak je

podać i połączyć z innymi szczepionkami, trzeba porozmawiać z lekarzem. Warto też pomyśleć o szczepionce, która obejmuje cztery pozostałe serogrupy meningokoków.

| Zdarza się jednak, że lekarz odradza szczepień.

Od takiego lekarza należy uciekać. Czasem dotyczy to lekarzy, którzy nie mają nic wspólnego z leczeniem chorób zakaźnych. Tych kolegów zaprosiłbym chętnie na swój oddział, bo nie wiedzą, jak wygląda dziecko, które się dusi z powodu krztuśca czy umiera w wyniku zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Ja wiem. I dlatego mówię rodzicom: szczepienie jest polisą na zdrowie.

| Co to znaczy?

Rodzice mawiają, że groźne choroby zakaźne nie zdarzają się często, więc może nie warto szczepić dziecka. A ja mówię: ze szczepieniami jest tak jak z polisą, gdy ubezpieczamy samochód. Wydajemy pieniądze, ale jesteśmy szczęśliwi, jeśli nie



Na świecie, w Polsce również, szacuje się, że rodzice, którzy odmawiają zaszczepienia swoich dzieci, stanowią 1–3 proc. Z nimi nie ma dyskusji, nie przyjmują żadnych argumentów. Po prostu chcą żyć inaczej

musimy z niej korzystać. Jeśli nasze dziecko będzie zaszczepione i nie zetknie się z groźną chorobą, to możemy się tylko cieszyć. Oznacza to, że jako społeczeństwo obroniłoby się przed niebezpieczeństwem, że mamy odporność populacyjną.

| Dlaczego odporność populacyjna jest tak ważna?

Co oznacza brak takiej odporności, widać po skutkach pojawienia się nowego wirusa, na który nie ma szczepionki. Odra widoczna jest tylko w małych epidemiach, bo większość społeczeństwa jest przeciwko niej zaszczepiona. Żeby się nie rozprzestrzeniła, 95 proc. obywateli musi być na nią odpornych. Im mniej ludzi będzie niepotrzebnie unikać szczepień, tym bezpieczniej będziemy żyli.

| Czy ruchy antyszczepionkowe słabną?

Do 2018 r. obserwowaliśmy przyrost liczby rodziców, którzy odmawiali wykonania szczepień. Gdy potem pojawiła się w Polsce mała epidemia odry, podatność na ruchy antyszczepionkowe spadła. Na świecie, w Polsce również, szacuje się, że rodzice, którzy odmawiają zaszczepienia swoich dzieci, stanowią 1–3 proc. Z nimi nie ma dyskusji, nie przyjmują żadnych argumentów. Po prostu chcą żyć inaczej. Nowym zjawiskiem jest to, że rodzice, którzy normalnie opiekują się swoimi dziećmi, nie chcą mieć dzieci niezaszczepionych w otoczeniu swoich. Dlatego w wielu żłobkach czy przedszkolach przy przyjęciu rutynowo prosi się o przedłożenie książeczki szczepień.



Od lekarza, który odradza szczepień, należy uciekać

| Jak powinna przebiegać bezpieczna wizyta związana ze szczepieniem?

Lekarze umawiają się z rodzicami na określony dzień i godzinę, aby uniknąć gromadzenia się pacjentów w poradniach. Z dzieckiem przychodzi tylko jeden rodzic, który powinien mieć maskę i przy wejściu zdezynfekować ręce. Obowiązuje też wywiad epidemiologiczny: pielęgniarka lub rejestratorka pyta rodzica, czy przebywa w kwarantannie, czy miał kontakt z osobami chorymi, czy gorączkuje itp. Jeżeli wszystkie odpowiedzi są negatywne, pozostaje pomiar temperatury i dziecko może już trafić do gabinetu lekarskiego, gdzie odbywa się normalna procedura szczepienia.

| Czy taką wizytę powinna poprzedzać teleporada?

Tak. Podczas teleporady ustala się bowiem różne sprawy – o jaki rodzaj szczepienia chodzi, jaka szczepionka ma być użyta, czy nie ma przeciwwskazań, aby dziecko trafiło do poradni itd. To oszczędza czas i ułatwia wypełnienie innego zalecenia Ministerstwa Zdrowia, a mianowicie tego, aby dziecko i rodzic przebywali jak najkrócej w poradni i nie mieli kontaktu z innymi pacjentami. Poradnia powinna zapewnić wyraźne oddzielenie dzieci chorych od zdrowych. Muszą one przychodzić o innych porach, a przyjmujący je personel musi zachować określone procedury: zmienić odzież i odpowiednio przygotować gabinet.

| Jakie są przeciwwskazania do szczepień?

Nie szczepimy dzieci chorych, mających objawy infekcji, ciężkie uczulenie czy ciężkie działania niepożądane po poprzednich szczepieniach. Natomiast w przypadku dzieci z chorobami przewlekłymi, np. z padaczką, zaburzeniami odporności czy z chorobami nowotworowymi, to lekarz wskaże, kiedy i jaką szczepionkę można zastosować. ■



Wywiad prasowy przygotowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy dla Zdrowia w związku z warsztatami on-line *Quo vadis medicina? XXIII edycja, Jak szczepić w dobie pandemii koronawirusa?* lipiec 2020.